

Sygn. I C 1049/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Anna Cybulska
Protokolant:	Ilona Pasternak

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2014 roku w Lublinie

sprawy z powództwa

M. O.

przeciwko

Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora Aresztu Śledczego w L., zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

o ochronę dóbr, zadośćuczynienie, odszkodowanie

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda M. O. na rzecz Skarbu Państwa Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów procesu;

III. przejmuje nieuiszczone koszty sądowe na Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 1049/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 listopada 2012 roku (data nadania pozwu 27.11.12) powód M. O. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w L. kwoty 66.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty za obrazę prawa i łamanie przepisów. Powód zażądał kwoty 3.000złoty za każdy dzień pobytu w AŚ z tytułu przeludnienia, 15.000zł jednorazowego odszkodowania wobec łamania praw człowieka i osoby pozbawionej wolności, 15.000zł jednorazowego zadośćuczynienia z tytułu poniesionych krzywd i wynikających z nich konsekwencji zdrowotnych oraz urazów psychicznych w przyszłości(k.2-6).

W piśmie z dnia 1 sierpnia 2013 roku powód rozszerzył żądanie pozwu żądając ostatecznie 120.000zł . Na kwotę powyższą składa się kwota 60.000zł za 20 miesięcy pobytu w AŚ w L. za okres od dnia 17.11.2011r do dnia 31.07.2013r., 30.000złoty z tytułu jednorazowego odszkodowania za łamanie praw człowieka, 30.000 złotych jednorazowego zadośćuczynienia z tytułu poniesionych krzywd i urazów psychicznych trudnych do przewidzenia w przyszłości(k.91)

Uzasadniając swoje roszczenie powód wskazał, że przez cały okres pobytu przebywał w przeludnionych celach i żadna z nich nie spełniała ustawowego minimum 3 metrów kwadratowych na osobę, co jest postępowaniem niehumanitarnym i niesprzyjającym resocjalizacji. Cele nie spełniały też norm socjalno-bytowych, były zawilgocone zgrzybiałe, bez ciepłej wody, dostępu powietrza i światła naturalnego z powodu założenia tzw. „blend”. Brak było też w celach klasyfikacji skazanych pod względem popełnianych przestępstw. Wszystko to wywołało u powoda nerwicę, depresję i zmiany w psychice, naruszenie dóbr osobistych i godności, a w konsekwencji straty moralne oraz uszczerbek na zdrowiu psychicznym i fizycznym.

W odpowiedzi na pozew pozwany nie uznał powództwa i wnosił o oddalenie pozwu i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył jakoby powód przetrzymywany był w przeludnionych celach. Powód miał zapewnioną normę powierzchniową tj. 3m² na osobę. Pozwany podniósł też, że cele w jednostce penitencjarnej spełniają wszelkie wymagane prawem normy powierzchniowe i socjalno-bytowe. Areszt zapewniał również opiekę medyczną. Zdaniem pozwanego w działaniach jednostki nie można dopatrzeć się żadnej bezprawności ani związku przyczynowego między krzywdą a działaniem czy też zaniechaniem sprawcy ani też winy sprawcy. Prawo do sądu nie oznacz konstruowania wszelkich możliwych roszczeń i woluntarystycznego określenia ich wysokości.(k.37-41, 108-109).

Postanowieniem z dnia 15 marca 2013r. Sąd zwolnił powoda od kosztów sądowych (k.29)

Do zamknięcia przewodu sądowego stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Od 17 listopada 2011r.powód przebywa w Areszcie Śledczym w L.. Przetransportowany został jako tymczasowo aresztowany. Po prawomocnym wyroku powód rozmieszczany był w celach przeznaczonych dla palących, zgodnie z deklaracją powoda co do używania wyrobów tytoniowych. Powód przebywał na różnych oddziałach, w różnych celach, przy czym zawsze miał zapewnioną normę powierzchniową tj. 3m² na osobę. Wobec powoda przez cały czas jego pobytu Dyrektor AŚ nie wydawał zarządzenia o umieszczeniu powoda w celi niespełniającej normy powierzchniowej. Wszystkie cele w pozwanej jednostce podlegały obmiarowi powierzchni zgodnie z instrukcjami i zarządzeniami wydawanymi przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej. Do powierzchni celi nie wlicza się wnęk okiennych, grzejnikowych, kącika sanitarnego, powierzchni za kratami wewnętrznymi (zeznania świadka M. R. k. 144). Cele w których przebywał powód są celami przeznaczonymi dla kilku osadzonych, wyposażonymi w łóżka, stół, taborety, szafki. Cele mają zapewnioną wentylację grawitacyjną, wydzielone trwałymi ścianami kącika sanitarne. Cele wyposażone są w bieżącą zimną wodę, a raz w tygodniu osadzeni korzystają z kąpieli w łaźni. Osadzeni mają możliwość podgrzania wody we własnym zakresie posiadanymi przez siebie czajnikami lub grzałkami W jednostce zapewniona jest też stała opieka medyczna, z której powód korzystał. Podczas pobytu w AŚ powód do lipca 2013 roku nie składał skarg ani na warunki bytowe ani na nieprawidłowe umieszczenie go w celi z osobami, które stanowiłyby zagrożenie dla jego życia czy zdrowia. Pierwsza skarga dotycząca warunków bytowych wpłynęła do dyrekcji w lipcu 2013 roku(skarga-k.81. zeznania świadka M. S., T. S., K. C. k.72-73).

Powód ma w chwili obecnej 30 lat. W 2004 roku ukończył szkołę o specjalności mechanika maszyn rolniczych. Nigdy nie podjął na stałe pracy, pracował jedynie dorywczo. Po raz pierwszy pozbawiony wolności na 9 miesięcy został w 2004 roku. W 2005 roku powód wyjechał do Anglii, gdzie okresowo pracował. Tam został zatrzymany i deportowany do Polski w 2011 roku.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów wskazanych w powyższych ustaleniach. Dowody z dokumentów nie były przez strony kwestionowane w toku postępowania. Sąd również nie znalazł powodów, dla których miałby im odmówić waloru wiarygodności.

Sąd dał wiarę dowodom osobowym przeprowadzonym w sprawie na okoliczności dotyczące rozmieszczania osadzonych w celach mieszkalnych i warunków socjalno bytowych panujących w pozwanej jednostce(zeznania

świadka M. S., T. S., K. C. k.72-73). Nie podzielił natomiast sąd zeznań powoda(k.159v-160) oraz świadka G. H.(k. 144) - na podawane przez nich okoliczności związane z przeludnieniem panującym w celach i warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, w tym braku możliwości leczenia, jak również w zakresie braku zapewnienia normy powierzchniowej. Po pierwsze zarówno powód jak i przesłuchany świadek nie mieli dokładnej wiedzy na temat metrażu danej celi w której przebywali, nie potrafili też wskazać dokładnie ilu osadzonych było w danym okresie w danej celi. Wskazywali ogólnie, że nie było tzw. normy powierzchniowej a przede wszystkim, że norma powierzchniowa winna być liczona bez powierzchni zajmowanej pod urządzenia stanowiące wyposażenie celi. Powyższe twierdzenia i zarzuty należało uznać za gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodów, a zatem nie można było w sposób rzeczowy z takimi zarzutami polemizować. W takich samych kategoriach należy odnieść się do zarzutów powoda dotyczących niewłaściwego leczenia czy też niewłaściwego doboru osadzonych w celi według popełnianych przestępstw. Powód korzystał z porad lekarskich w tym psychiatrycznych, korzystał również z leczenia odwykowego, które jak sam określił „coś mu dało”. Powód przybywając do AŚ w L. miał status osoby tymczasowo aresztowanej a zatem był umieszczany w celach przeznaczonych dla takich osób. Znamienne jest również i to, że powód nie składał skarg na osadzenie go w celi z osobami, które w jakikolwiek sposób mogły mu zagrażać. Nie skarżył się na współosadzonego z nim G. H., którego to powołał na świadka w tej sprawie, a wobec którego wysuwał na rozprawie zarzuty co do jego poczytalności i niewłaściwego zachowania.

Powód i świadek wskazywali też, na nieprawidłowości w postaci założonych tzw. blend w oknach, braku ciepłej wody w celi, braku należytej wentylacji, zapominając, że tego typu ograniczenia mieszczą się w obowiązujących przepisach.

Obmiaru i obliczania powierzchni cel dokonuje powołana do tego komisja zgodnie z normą Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Powód nie wskazywał na żadne dowody, które co najmniej mogłyby poddać w wątpliwość prawidłowość obmiarów cel, w których był osadzony w pozwanej jednostce od 17 listopada 2011r. jak i tego, że nie zapewniono mu tzw. ustawowej normy powierzchniowej.

Stan prawny:

Powództwo nie jest zasadne i podlega oddaleniu mając na uwadze poniższą argumentację prawną.

Zgodnie z art. 417 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa [...].

Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wynikającymi z powyższego przepisu są szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. oraz bezprawność działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej.

Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten wskazuje kolejną konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą. Związek ten musi mieć charakter adekwatny. Jego wykazanie jest obowiązkiem powoda.

Art. 110 § 2 k.k.w. stanowi, iż powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Natomiast zgodnie z art. 248 § 1 k.k.w. w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Przepis ten stanowi wyjątek od ogólnej zasady i powinien być wykładany ściśle. Wskazać należy, iż przepis ten został zakwestionowany pod kątem jego zgodności z regulacjami konstytucyjnymi przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 26 maja 2008r. SK 25/07 OTK-A 2008/4/62, jednak odroczonego decyzję o utracie jego mocy obowiązującej z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Utracił więc moc obowiązującą z upływem dnia 5 grudnia 2009r. (ogłoszenie nastąpiło w Dzienniku Ustaw RP z dnia 5 czerwca 2008r. Dz.U. Nr 96 poz. 620). Do upływu momentu utraty mocy obowiązującej przepis ten może być stosowany w zakresie, w jakim o nim mowa.

Jak wskazała strona pozwana powód nie przebywał w celach nie spełniających norm powierzchniowych, nie wydawana była również decyzja dyrektora o umieszczeniu powoda w celi która nie spełniała norm, czemu powód nie zaprzeczył a różnica w stanowisku stron co do powierzchni wynikała jedynie z odmiennego sposobu obliczania powierzchni albowiem powód uważał, że tzw. norma winna być po odliczeniu powierzchni zajętej pod umeblowanie a nie tylko powierzchnie wskazywane przez pozwanego. Stanowisko powoda nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach a zatem nie można uznać, że sposób obliczania powierzchni dokonany przez pozwanego był niezgodny z prawem. W okresie od 17.11.2011r. podczas pobytu powoda w AŚ L. powód miał zapewnioną normę mieszkaniową która wynosiła 3 m² na każdego osadzonego. W żadnym wypadku nie można mówić o bezprawnym w tym zakresie działaniu pozwanego Skarbu Państwa.

Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym [w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia] sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jak z przepisu tego wynika podstawową przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia jest wykazanie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia pozostające w związku przyczynowym z działaniem osoby odpowiedzialnej za szkodę. Zgodnie z ogólną regułą dowodową przewidzianą w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje swoje procesowe odzwierciedlenie w treści przepisu art. 232 zd. 1 k.p.c. stanowiącego, iż strony są obowiązane wskazywać dowodu dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Z przepisów tych wynika, że osobą zobowiązaną do wykazania tych okoliczności jest w tym konkretnym wypadku powód. Już w tym miejscu podnieść należy, że nie ma żadnego związku przyczynowego między przebywaniem przez powoda w celach nie spełniających normy powierzchniowej a spadkiem jego sprawności psychofizycznej, czy nerwicą, depresją na jaką wskazywał. Przesłanka ta została nieudowodniona. Podkreślić należy, iż powód korzystał z pomocy lekarzy specjalistów. Stan jego zdrowia nie był lekceważony, a wręcz przeciwnie miał dostęp do specjalistów i wszelkich potrzebnych badań gdy wymagały tego okoliczności. Powód poddany był też leczeniu odwykowemu. Zasądzenie w związku z powyższym zadośćuczynienia z tytułu rozstroju zdrowia lub odszkodowania za niezgodne z prawem działanie pozwanego nie jest uzasadnione.

Przechodząc do omówienia drugiej z podstaw zasądzenia zadośćuczynienia należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 24 § 1 i 2 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Z kolei z art. 448 k.c. wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 23 k.c., który zawiera otwarty katalog dóbr osobistych, zalicza do nich w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnicę korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukową, artystyczną, wynalazczą i racjonalizatorską.

Podkreślić należy, że żądanie pozwu oparte na tej podstawie prawnej również nie jest uzasadnione. Wskazać należy, iż samo przeludnienie celi, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie nie może stanowić samoistnej podstawy zasądzenia zadośćuczynienia i w żadnym wypadku nie można mówić, iż sam ten fakt narusza godność osobistą osadzonego. O ewentualnym naruszeniu tej godności możnaby mówić w sytuacji, gdyby poza przeludnieniem brakowało właściwie wykonanych urządzeń sanitarnych, celi nie byłaby dobrze wentylowana, nie zapewnionoby wszystkim skazanym odpowiedniego miejsca do spania, nie mogliby korzystać z różnych form zaangażowań oświatowo – kulturalnych czy też z zajęć sportowych (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007r. V CSK 431/06, OSNC 2008/1/13). W rzeczywistości brak tych warunków powodowałby naruszenie art. 110 § 2 zd. 2 k.k.w. stanowiącego, że cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania,

odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Niespełnienie tych wymagań prowadziłoby do działania bezprawnego, a więc spełniałoby przesłankę z powołanego na wstępie art. 417 k.c.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można mówić o naruszeniu jakichkolwiek dóbr osobistych powoda. Wskazać należy, iż warunki mieszkalne w celach, w którym przebywa powód są jak najbardziej zgodne z przepisami prawa. Cele wbrew twierdzeniu powoda są prawidłowo wentylowane, oświetlone, z dostępem do sanitariatu i urządzeń zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Kontrole warunków socjalno-bytowych w celach podlegają nie tylko okresowym kontrolom przez sędziego penitencjarnego ale także instytucje zewnętrzne. W niniejszej sprawie nie wykazano aby przeprowadzane w pozwanej jednostce kontrole w okresie pobytu powoda wykazały uchybienia normom przewidzianym przez prawo.

Analizując w tej sprawie zarzuty powoda w zestawieniu z dowodami zgromadzonymi Sąd uznał za konieczne podniesienie okoliczności, iż powództwo jest wynikiem roszczeniowej postawy powoda, a nie faktycznie naruszonego poczucia własnej godności. Powód nie powinien czynić zarzutu o braku ciepłej wody w celi skoro ma możliwość podgrzania wody a to że nie dysponuje czajnikiem czy grzałką jest już sprawą powoda a nie pozwanej jednostki. Ubocznie dodać należy, że powód również nie miał dostępu do bieżącej ciepłej wody w domu rodzinnym, w którym zamieszkiwał, jednak nie czynił nikomu z tego zarzutu, że jego godność była naruszona.

Powód w sposób dość stanowczy wskazywał, że skoro metraż nie jest zachowany (czego nota bene nie udowodnił) to niejako „z automatu” należy mu się zadośćuczynienie w wysokości 30.000złoty i odszkodowanie za każdy miesiąc pobytu w celi w wysokości 3000złoty (łącznie 60.000zł) oraz jednorazowa dodatkowo 30.000zł. Takie rozumowanie jakie zaprezentował powód prowadziłoby do absurdu i tego, że Państwo Polskie winno płacić osadzonym za odizolowanie w związku z odbywaniem kary. Powód zdaje się zapominać że odbywa karę, która w istocie swej i założeniu musi zawierać elementy związane z uciążliwością i niedogodnościami. Państwo zapewnia takie warunki na jakie jest stać obywateli tego państwa. Prawdą jest, że są kraje gdzie warunki izolacji pod względem bytowym są lepsze ale nie oznacza to, że warunki w jakich przebywał powód są niezgodne z prawem i naruszają godność człowieka. Właściwie rozumiana godność to przede wszystkim postawa szacunku do zbiorowości, w której się egzystuje i nie naruszanie norm przez nią ustanowionych. Niewątpliwym jest, iż popełnianie przestępstwa przez samego powoda naruszyło jego godność, ale o tym powód zdaje się nie chce pamiętać. Co więcej postawa jaką zaprezentował powód w tym procesie nie ma nic wspólnego z korzystaniem z praw człowieka, których szczegółowe wykazanie następuje w deklaracjach, paktach i konwencjach międzynarodowych. Zgodnie z artykułem 29 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (będącej pierwszym i podstawowym aktem z zakresu ochrony praw człowieka) każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczności, w której to jedynie jest możliwy swobodny i pełny rozwój jego osobowości (pkt 1). W korzystaniu ze swych praw i wolności każdy człowiek podlega jedynie takim ograniczeniom, które są ustalone przez prawo wyłącznie w celu zapewnienia odpowiedniego uznania i poszanowania praw i wolności innych oraz w celu uczynienia zadość słusznym wymogom moralności, porządku publicznego i powszechnego dobrobytu w demokratycznym społeczeństwie (pkt 2). Na analogicznym systemie praw człowieka jest oparta również Konstytucja RP. W art. 82 stanowi, iż obowiązkiem obywatela polskiego jest wierność Rzeczypospolitej Polskiej oraz troska o dobro wspólne, a w art. 83 wskazuje, iż każdy ma obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Powód nie jest ofiarą systemu penitencjarnego, ale to demokratyczne społeczeństwo jest ofiarą jego wolnych i świadomie podejmowanych czynów, które powodują, iż przebywa on w izolacji i że to Państwo zapewnia mu warunki odbywania kary takie na jakie jest stać to społeczeństwo. Podkreślić należy, że warunki te nie są niehumanitarne. Można zrozumieć frustrację spowodowaną odizolowaniem a w szczególności perspektywą jej długiego czasu, przebywaniem w zamknięciu z osobami o różnych cechach osobowości, jednak pamiętać należy, że powód odbywa karę za popełnione własne czyny.

Każde prawo człowieka jest związane z konkretnym **obowiązkiem** (np. prawo do życia wiąże się z obowiązkiem poszanowania w pierwszym rzędzie cudzego życia, prawo własności wiąże się z obowiązkiem poszanowania cudzej własności). **Niedopuszczalna** jest taka interpretacja praw człowieka, która stanowi, iż można tylko powoływać

się na uprawnienia, bez uwzględnienia obowiązków z prawem związanych, o czym powód zapomina. Podkreślić należy, iż powód przebywał już wcześniej w zakładach karnych a zatem winien był liczyć się z przebywaniem w warunkach związanych z niedogodnościami gdy popełniał kolejne przestępstwo. W tej chwili jest utrzymywany z pieniędzy podatników i stan taki trwać ma kilka lat. Rzeczpospolita Polska zapewnia mu taki standard odbywania kary pozbawienia wolności, na jaki ogół obywateli stać. Warunki mieszkalne w jednostce penitencjarnej, którą pozwał powód nie odbiegają od ustalonych prawem norm. Powód przez dłuższy czas osadzenia przebywał w nowym pawilonie mieszkalnym gdzie warunki są zdecydowanie lepsze od cel w pawilonach wybudowanych wcześniej.

W ocenie Sądu pozostały zakres świadczeń, jakimi objęty był powód (w tym także świadczenia medyczne) i ich koszt znacznie przewyższają inne grupy osób którym Państwo winno udzielać pomocy np. utrzymanie osieroconych dzieci w domach dziecka czy ludzi chorych, niepełnosprawnych. Podkreślić należy, iż osoby pozostające na wolności bardzo często posiadają trudniejsze warunki własnej egzystencji. Osoby, którym są przyznawane lokale socjalne otrzymują te lokale bardzo często o obniżonym standardzie (wspólna z innymi lokatorami toaleta, brak ciepłej wody w pomieszczeniu bądź w ogóle brak dostępu do ciepłej wody). Zaznaczyć należy, że powód żądając ochrony swoich dóbr osobistych sam nie wywiązuje się z obowiązków wobec społeczeństwa, choćby poprzez branie aktywnego udziału w procesie resocjalizacji. Sąd pragnie podkreślić, iż jeśli powód ma tak silnie rozbudowane poczucie własnej wartości i godności nic nie stoi na przeszkodzie, aby skorzystał z możliwości resocjalizacyjnych i po wyjściu na wolność podjął pracę, zapewnił sobie standard życia zgodny z jego oczekiwaniami i w sposób zgodny z prawem.

Podkreślić należy, iż Areszt Śledczy nie jest zakładem leczniczo – uzdrowiskowym, a powód nie trafił tam przypadkiem, na rekonwalescencję, ale w celu odbywania kary. Fakt ten skutkuje tym, że winien liczyć się z ograniczeniami na niego nakładanymi.

Zebrane w sprawie dowody nie dawały podstaw do przyjęcia bezprawności działań pozwanego ani naruszenia dobra osobistego powoda.

Dobra osobiste w polskim prawie cywilnym są ujmowane w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z osobą ludzką, decydujące o jej bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem jej odrębności psychicznej i fizycznej, uznane powszechnie w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny (zob. wyrok SN z 10.06.1997 r., II CR 187/77, LEX nr 7947; wyrok SN z 6.05.2010 r., II CSK 640/09, LEX nr 598758; A. Cisek, P. Machnikowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2013, s. 58). Istotą dóbr osobistych jest ścisły związek z podmiotem, któremu przysługują. Art. 23 k.c. zawiera ich przykłady, przy czym katalog tych dóbr jest otwarty. O ile powołany przepis statuuje samą zasadę ochrony dóbr osobistych, to przesłanki takiej ochrony zostały sprecyzowane w art. 24 § 1 k.c. Została ona uzależniona od spełnienia dwóch przesłanek w postaci zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz bezprawnego charakteru działania wywołującego powyższy skutek (zob. wyrok SA w Warszawie z 2.12.1999 r., III APa 53/99, OSA 2000, nr 7-8, poz. 35).

Niewątpliwym ułatwieniem w zakresie dochodzenia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, jest ustanowienie przez prawodawcę domniemania tej bezprawności, co w realiach procesowych oznacza przerzucenie ciężaru dowodu na stronę pozwaną, która to domniemanie musi obalić. Jedną z niekwestionowanych przyczyn wyłączających bezprawność naruszenia dobra osobistego jest działanie pozwanego w ramach porządku prawnego, czyli wszelkie te przypadki, gdy normy prawa przedmiotowego usprawiedliwiają i legalizują wkraczanie w sferę cudzych dóbr osobistych (zob. wyrok SA w Gdańsku z 25.04.2006 r., I ACa 1877/05, LEX nr 466363). Powyższe nie oznacza jednak, że powód jest całkowicie zwolniony z obowiązków przewidzianych w art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. To na nim ciąży w procesie obowiązek udowodnienia, że konkretne dobra osobiste zostały w ogóle naruszone lub zagrożone, iż to naruszenie jest wynikiem działań pozwanego, a ponadto, że wnioskowany sposób ochrony dobra (ewentualnej rekompensaty szkody niemajątkowej) jest adekwatny i właściwy do zastosowania w realiach stanu faktycznego (zob. wyrok SN z 17.06.2004 r., V CK 609/03, LEX nr 109404). Wskazany obowiązek procesowy jest tym bardziej istotny, że decydujące znaczenie dla oceny zasadności twierdzenia o naruszeniu dobra osobistego ma nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie oraz, czy zachowanie innej osoby, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, może obiektywnie stać się podstawą do

negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego (zob. wyrok SN z 17.09.2004 r. V CK 69/04, LEX nr 197661; wyrok SN z 25.04.1989 r., I CR 143/89, LEX nr 5282; wyrok SN z 23.05.2002 r., IV CKN 1076/00, OSN 2003, nr 9, poz. 121; wyrok SN z 11.03.1997 r., III CKN 33/97, OSN 1997, nr 6-7, poz. 193). Oceniając przesłankę naruszenia (zagrożenia) dóbr osobistych abstrahować zatem należy od odczuć subiektywnych osób pokrzywdzonych, ich ewentualnych wartości, uczuć i stanu psychicznego. W judykaturze wprost wskazuje się, **że dopiero po ustaleniu, iż powód udowodnił fakt naruszenia dobra osobistego, rozumianego jak wyżej**, Sąd winien w dalszej kolejności ustalać, czy działanie pozwanego było bezprawne (zob. powołany już wyrok SN z 17.06.2004 r.).

Należy podnieść, że ukształtowany obecnie kontradiktoryjny model polskiego procesu cywilnego wyklucza, co do zasady, działanie Sądu z urzędu w fazie postępowania dowodowego, przenosząc ten ciężar na same strony (zob. wyrok SA w Katowicach z 27.05.2008 r., V ACa 175/08, LEX nr 465069; wyrok SN z 28.01.2004 r., IV CK 417/02, LEX nr 558607). Wskazuje się wręcz, że poszukiwanie za stronę dowodów przez Sąd orzekający, na okoliczności przemawiające za jej stanowiskiem, stanowi wyręczenie jej w obowiązkach i naraża Sąd na zarzut nierównego traktowania stron procesu (tak SN w wyroku z 12.03.2010 r., II UK 286/09, LEX nr 602705). Przedmiotowa sprawa nie była skomplikowana faktycznie i prawnie, powód zaś prawidłowo i w sposób jasny formułował swoje żądania, wnioski, oświadczenia.

W realiach niniejszej sprawy powód żądał zasądzenia kwoty 30.000 złotych, nie uzasadniając tak oznaczonej wysokości roszczenia, powołując się jedynie na to, że przebywał w przeludnionych celach, nieodpowiednio wyposażonych. W ocenie Sądu powód w ogóle nie udowodnił, że następstwem bezprawnego działania było powstanie u niego poczucia krzywdy z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Przechodząc do kwestii zasadności roszczenia w zakresie naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez przebywanie przez niego w przeludnionych celach wskazać należy, że problematyka ta była ostatnio przedmiotem pogłębionej analizy Sądu Najwyższego. Wyrażony nawet został pogląd, że samo osadzenie w warunkach niezapewniających 3 m² powierzchni na osadzonego hipotetycznie może stanowić, prima facie, wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia godności osadzonego, lecz na nim ciąży obowiązek udowodnienia, iż w realiach danego, konkretnego stanu faktycznego element ten istotnie przewyższył poziom nieuniknionego cierpienia, właściwego dla uwięzienia. Na konkretne warunki uwięzienia nie składa się bowiem wyłącznie powierzchnia podłogi w mieszkalnej części celi, ale także inne parametry, jak przykładowo: dostęp do światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki spania i jedzenia, jakość posiłków, możliwość korzystania z posługi religijnej, dostęp do pomocy medycznej. Zamknięcie i ograniczenie przestrzeni życiowej jest konieczną i nieodłączną konsekwencją zgodnego z prawem uwięzienia człowieka. Dopiero w sytuacji, gdy przywołane powyżej parametry odbywania kary izolacyjnej sprawiają, że łączne dolegliwości przekraczają „poziom nieuniknionego cierpienia” skazanego, można mówić o bezprawnym naruszeniu dóbr osobistych i niehumanitarnym traktowaniu. Oznacza to, że nie ma żadnych podstaw do przyjmowania „automatyzmu” naruszania dóbr osobistych osadzonych, a na powódzie ciąży obowiązek udowodnienia, że istotnie naruszono jego dobra i wyrządzano mu krzywdę, choćby poprzez wykazanie dręczenia lub upokarzania (zob. uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z 18.10.2011 r., III CZP 25/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 15). Wskazuje się ponadto, że nie każde ustalone faktycznie naruszenie dóbr osobistych osadzonego daje mu prawo do ochrony i zadośćuczynienia, o ile inne parametry odbywania kary sprawiają, iż poczucie krzywdy w ogóle nie może powstać lub zostaje osłabione (zob. postanowienie SN z 7.12.2011 r., V CSK 113/11, LEX nr 1101690).

Należy stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie, w świetle ustaleń faktycznych, wymienione wyżej przepisy Konstytucji RP, aktów prawa międzynarodowego, ustawy kodeks karny wykonawczy oraz przepisów wykonawczych do tej ustawy, nie zostały – wbrew głosłownym zarzutom strony – naruszone. Pozostaje poza sporem, że godziwe warunki odbywania kary pozbawienia wolności to nie tylko zapewnienie odpowiedniej powierzchni życiowej osadzonym. Jest to warunek istotny, ale nie rozstrzygający. Równie ważne są, co podano we wcześniejszej części rozważań, inne warunki, jakie panują w jednostce penitencjarnej, które wpływają na ocenę godziwego odbywania kary pozbawienia wolności. Godność osobista człowieka, czyli poczucie własnej wartości jest tym elementem osobowości człowieka, który kształtowany jest nie tylko przez niego samego, ale także przez okoliczności zewnętrzne. Subiektywne odczucia

naruszenia własnej godności mogą być zatem obiektywnie nieuzasadnione, a widoczne będzie to szczególnie u osób nadmiernie wyczulonych na punkcie własnej wartości. Dlatego decydujące w ocenie, czy nastąpiło naruszenie godności osobistej, muszą być kryteria obiektywne. W przedmiotowej sprawie dla oceny, czy godność powoda została naruszona, ma całokształt działalności pozwanego w zakresie zapewnienia godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności i stwierdzić należy, że pozwany dokłada starań, aby takie warunki wszystkim osadzonym zapewnić.

W sprawie niniejszej nie można uznać, aby w AŚ, w którym powód przebywał, doszło do naruszenia dyspozycji art. 110 § 2 zd. 2 k.k.w. Z materiału dowodowego wynika, że pomimo trudnych warunków mieszkalnych w tych zakładach karnych, warunki te pozostawały w zgodzie z przepisami prawa: cele są wentylowane, osadzeni mają możliwość utrzymania higieny osobistej oraz korzystania ze sprzętu kwaterunkowego w celach. Pomieszczenia, w których przebywał powód, były prawidłowo wentylowane i oświetlone, ich remonty odbywały się zaś na bieżąco.

Wobec powyższych ustaleń nie sposób przyjąć bezprawności zachowania w tym zakresie. Warunki sanitarne i higieniczne w celach mieszkalnych, w których przebywał powód, były zatem prawidłowe i zgodne z wymogami wynikającymi z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. z 2003 r., Nr 186, poz. 1820). Cele wyposażone były w węzły sanitarne oddzielone od pozostałej części celi mieszkalnej w sposób zapewniający intymność oraz sprzęty niezbędne do życia i prawidłowego funkcjonowania, a w szczególności do zachowania porządku i higieny.

Należy zwrócić w tym miejscu uwagę, że zgodnie z art. 116 § 1 pkt 2 k.k.w., osadzony ma w szczególności obowiązek przestrzegania higieny osobistej i czystości pomieszczeń, w których przebywa. Wygląd estetyczny celi mieszkalnej zależy, zatem od osób w niej przebywających, które otrzymują od administracji jednostki penitencjarnej odpowiednie środki do utrzymania czystości. Powyższe okoliczności zostały wykazane na podstawie dowodów o charakterze nieosobowym oraz przez świadków, którzy z uwagi na pełnione obowiązki zawodowe, posiadali dokładną wiedzę na temat warunków faktycznie występujących w Areszcie Śledczym.

Za nieuzasadnione uznać należy stwierdzenie powoda, że warunki jego osadzenia były obiektywnie nieludzkie i niehumanitarne. W świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, dokonując oceny, czy kara jest "poniżające" w rozumieniu powołanego przepisu, należy wziąć pod uwagę, czy w zamierzeniu ma ona poniżyć i upokorzyć daną osobę oraz, czy w odniesieniu do następstw, wywarła ona negatywny wpływ na jej osobowość w sposób sprzeczny z art. 3 (zob. wyrok ETPC z 19.04.2001 r., Peers v. Grecja, nr 28524/95). Sposób traktowania osadzonego, by znaleźć się w zakresie regulacji art. 3 Konwencji, musi osiągnąć pewien minimalny poziom dolegliwości. Ocena tego minimum jest relatywna; zależy od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak długość trwania traktowania, następstwa psychiczne i fizyczne oraz, w niektórych przypadkach, płeć, wiek, stan zdrowia ofiary (zob. wyrok ETPC z 6.04.2000 r., Labita v. Włochy, nr 26772/95). Mając na uwadze poczynione powyżej rozważania i ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie należy uznać, że norma zawarta w art. 3 Konwencji nie została naruszona.

Ciężar dowodu, że warunki w jednostce penitencjarnej odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, spoczywał na stronie pozwanej (art. 6 w zw. z art. 24 k.c.) i pozwany w niniejszej sprawie podolał temu zadaniu wykazując, że pozwana jednostka penitencjarna funkcjonuje prawidłowo, kierując się legalizmem i nie dochodzi w niej do bezprawnego naruszania dóbr osobistych skazanych.

Konkludując powyższe rozważania, w ocenie Sądu postępowanie dowodowe nie wykazało, aby występujące niedogodności doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych powoda w okolicznościach faktycznych wskazanych w pozwie oraz aby doszło do bezprawnego zawinionego działania, co czyniło powództwo niezasadnym.

Z tych wszystkich względów, wytoczone powództwo uznać należało za całkowicie bezzasadne. Mając na uwadze powyższą argumentację, w oparciu o przywołane przepisy, Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie I wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na dyspozycji art. 98 k.p.c. Sąd miał przy tym na względzie fakt, że samo odbywanie kary izolacyjnej przez powoda, nie stanowi „wypadku szczególnie uzasadnionego” który uzasadniałby

odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu. Koszty te to kwota należna Skarbowi Państwa –Prokuratorii Generalnej której wysokość wynika z § 11 ust.1 pkt.25 rozporządzenia Min. Spr. z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszone przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – czyli kwota 120 złotych.

W świetle art. 113 u.k.s.c. brak było z kolei podstaw do nakazywania ściągnięcia od przeciwnika kosztów sądowych, od ponoszenia których powód był zwolniony dlatego orzeczono jak w sentencji (punkt III wyroku).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

W związku z powyższym i na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł o oddaleniu powództwa.